

dr hab. Zbigniew Osiński

UMCS w Lublinie

Postawy nauczycieli Lubelszczyzny wobec władzy i ustroju w latach 1957-1989.

Chcąc prezentować bardziej obiektywny obraz naszej przeszłości dobrze jest sięgać nie tylko po działalność, poglądy i postawy postaci znaczących w historii, lecz także badać i opisywać grupy zwyczajnych, anonimowych osób, których losy mogą zaintrygować potencjalnego czytelnika i są istotne dla zrozumienia biegu dziejów. Zainteresowanie się takimi grupami i postaciami postulował już w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku Tadeusz Łepkowski¹, który twierdził, że tego rodzaju studia dają szansę wzbogacenia wiedzy o epoce. Pozwalają prześledzić te aspekty życia społecznego i politycznego, które umykają opracowaniom ogólnym, giną pośród ważnych wydarzeń i znaczących postaci. Poza tym, jak stwierdził Jerzy Topolski, „*Obok [...] ludzi najbardziej „widocznych” w historii, dostrzegać trzeba całe zastępy wybitnych jednostek różnych rang (coraz bliższych masom) w zależności od układów ich działania*”². Nauczyciele w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej byli grupą zawodową dosyć znaczącą w swoim środowisku lokalnym z powodu wykształcenia i możliwości wpływania na poglądy i postawy młodych ludzi, a nierzadko także i ich rodziców. Stąd też dla lepszego zrozumienia dziejów PRL zasadne jest badanie postaw właśnie tej grupy zawodowej.

Autor podjął się zbadania postaw nauczycieli Lubelszczyzny w okresie najmniej eksplorowanym przez historyków oświaty, czyli po 1956 roku. Jednakże, w związku z tym, że jest to rozległa i skomplikowana problematyka, niniejszy artykuł jest jedynie próbą zarysowania głównych czynników kształtujących nauczycielskie postawy oraz istotniejszych typów tych postaw. Problem funkcjonowania nauczycieli w PRL nie jest wystarczająco zbadany, zarówno jeżeli chodzi o teren Lubelszczyzny, jak i całej Polski. Badania ograniczają się głównie do okresu przed 1956 rokiem³. Jednym z powodów jest niewątpliwie utrudniony

¹ Tadeusz Łepkowski, Kilka uwag o historycznej biografistyce. „Kwartalnik Historyczny”, 1964, nr 3.

² Jerzy Topolski, Metodologia historii. Warszawa 1984, s. 219.

³ Do nielicznych wyjątków opisujących dzieje oświaty po 1956 r. można zaliczyć publikacje: Teresa Bochwic, Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania: 1980-1989, Warszawa 2000; Robert Fudali, Heteronomiczny charakter ról społecznych nauczycieli w warunkach ustroju totalitarnego w Polsce 1945-1989, <http://pedagog.uw.edu.pl/THE/Fudali.pdf>; Zygmunt Łupina, Solidarność Nauczycielska Regionu Środkowowschodniego 1980-1989, Lublin 2009; Zbigniew Osiński, Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989, Toruń 2006; Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945-1989), red. R. Grzybowski, Toruń 2004; Jarosław Schabieński, Krzysztof Sychowicz, Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980-1986, Białystok 2004. Ważne informacje o postawach nauczycieli z terenu Lubelszczyzny znajdujemy także w pracach poświęconych NSZZ „Solidarność”: Stąd ruszyła lawina...

dostęp do ważnych źródeł. W przypadku Lubelszczyzny do Archiwum Państwowego w Lublinie przekazano archiwalia niewielu szkół, a daty końcowe poszczególnych zespołów rzadko wykraczają poza pierwszą połowę lat pięćdziesiątych. Akta przekazane przez Kuratorium Oświaty i inspektoraty powiatowe kończą się zazwyczaj na roku 1950. Materiały Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie oraz wydziałów oświaty prezydiów powiatowych rad narodowych teoretycznie powinny sięgać do 1975 r., ale w praktyce niewiele można w nich znaleźć informacji na temat nauczycieli pracujących w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych. Po 1975 r. administracja oświatowa na Lubelszczyźnie (kuratoria oświaty w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie, i Zamościu) nie przekazała swoich akt do Archiwum Państwowego w Lublinie. Tak więc głównym źródłem do badań postaw i poglądów nauczycieli pozostają akta Służby Bezpieczeństwa, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie oraz komitetów powiatowych tej partii. Kolejne źródło, czyli sami nauczyciele, jest trudno dostępne i niewiarygodne z powodów dobrze uchwyconych przez uczestników konkursu „Historia Bliska” organizowanego przez Ośrodek Karta⁴. Ci, którzy podjęli się opisanie pracy nauczycieli w okresie PRL dostrzegli, że większość pedagogów odmawia podzielenia się swoimi wspomnieniami. Pozostali przekazywali wyidealizowany obraz pracy w szkole w okresie PRL, wyraźnie różniący się nawet od tego, który można było odczytać ze szkolnych kronik i protokołów posiedzeń rad pedagogicznych⁵. Ta konstatacja znajduje potwierdzenie w doświadczeniach badawczych autora – emerytowani nauczyciele oraz ci spośród czynnych zawodowo, którzy pracowali przed 1989 r. starają się wyprzeć ze świadomości fakt, iż w wielu przypadkach pracowali *na pierwszej linii frontu ideologicznego*.

O znaczeniu nauczycieli i ich postaw dla *władzy ludowej* świadczy fakt, że zarówno aparat partyjny jak i organy bezpieczeństwa posiadały specjalne struktury zajmujące się przedstawicielami tego zawodu, wpływające na ich poglądy i postawy, a nauczyciele należeli do tych grup społecznych, które były najchętniej pozyskiwane w szeregach PZPR.

Region Środkowoschodni NSZZ „Solidarność” 1980-1981, red. P. Gach, Lublin 2006; Eugeniusz Wilkowski, Solidarność w Chełmskiem w latach 1980-1989, Chełm 2010; Eugeniusz Wilkowski, Solidarność na ziemi zamojskiej w latach 1980-1989, Chełm 2009.

⁴ http://www.karta.org.pl/Programy/_Historia_Bliska_/37 [wszystkie adresy WWW aktualne w dniu 10.09.2010]

⁵ Mateusz Dudarski, Joanna Rumplewicz, Dorota Siedlecka, Praca nauczycieli SP nr 79 w czasach PRL-u. Pomiędzy systemem a jednostką, <http://www.uczyc-sie-z-historii.pl/pl/historia-bliska/archiwum/prace/10>.

Ze strony aparatu bezpieczeństwa inwigilacją nauczycieli i wpływaniem na ich postawy zajmowała się nowa, utworzona pod koniec 1956 r., struktura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych - Służba Bezpieczeństwa. Sprawy szkolnictwa i nauczycieli, monitorowane systematycznie przez cały okres PRL, znalazły się w gestii Departamentu III (zwalczanie działalności antypaństwowej), którego Wydział IV (po reformie z początku lat osiemdziesiątych Wydział III), wraz z odpowiadającymi mu strukturami wojewódzkimi i powiatowymi, miał za zadanie rozpracowywanie środowisk naukowych, twórczych, inteligencji i młodzieży⁶.

Dla rządzącej w Polsce partii edukacja była elementem ideologicznej nadbudowy, ważną sferą polityczno-ideologicznej indoktrynacji społeczeństwa. Dlatego też zarówno szkolnictwo, jak i aparat bezpieczeństwa były kierowane nie tylko przez odpowiednie ministerstwa, lecz także nieformalnie przez specjalne komórki centralnego i terenowego aparatu partyjnego⁷.

W szkolnictwie kuratorzy i inspektorzy oświaty oraz dyrektorzy szkół podlegali, w sposób realny, nie tylko Ministerstwu Oświaty, lecz także pierwszym sekretarzom wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów PZPR. Na szczeblu większych województw (posiadających ośrodki akademickie) funkcjonowali także sekretarze oraz wydziały nauki i oświaty, (w pozostałych województwach sprawy oświaty podlegały sekretarzom i wydziałom ideologiczno-wychowawczym, przemianowanym w 1981 r. na wydziały ideologiczne, zwane niekiedy propagandy i agitacji). Tak więc zarówno za działania administracji oświatowej jak i aparatu bezpieczeństwa pełną odpowiedzialność ponosiła PZPR.

Mimo przemian politycznych z 1956 roku nauczyciele, aż do upadku systemu socjalistycznego w Polsce, mieli być bezpośrednimi realizatorami ideologicznych planów PZPR wobec oświaty i młodzieży. Uchwalona w kwietniu 1956 r. ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli zobowiązywała tę grupę zawodową do wychowywania dzieci

⁶ Więcej na temat struktur SB w pracach: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1956-1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1975-1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; Henryk Dominiczak, Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój działalność w świetle dokumentów MSW, Warszawa 1997.

⁷ Więcej na temat struktur PZPR w pracach: Ireneusz Caban, Zapis trzech dziesięcioleci PZPR w województwach białkopodlaskim, chełmskim, lubelskim i zamojskim w latach 1948-1978, Lublin 1978; Krzysztof Dąbek, PZPR – retrospektywny portret własny, Warszawa 2006; Tadeusz Mołdawa, Ludzie władzy 1944-1991, Warszawa 1991.

i młodzieży na *ideowych obywateli PRL, oddanych sprawie budownictwa socjalizmu i pokoju*. Każdy nauczyciel miał obowiązek systematycznego podnoszenia swojego *poziomu ideologicznego*. Na początku lat sześćdziesiątych stanowili oni najbardziej *upartyjnioną* grupę inteligencji. Liczba nauczycieli, członków PZPR wzrosła w latach 1949-1960 z ok. 20 000 do 43 800⁸. Z końcem 1960 roku dokonano w KC PZPR oceny sytuacji w tym środowisku. Przyznano, że wśród nauczycieli popularne były poglądy *rewizjonistyczne*, wyrażające się w przekonaniu, że „*ideałem jest szkoła wychowująca porządných ludzi i wolna od ingerencji tzw. czynników politycznych*”. Skutecznym środkiem na zlikwidowanie *mitu apolitycznej szkoły* miała być odpowiednia polityka kadrowa, realizowana według następujących kryteriów: „*Szczególnie w zakresie doboru kadry wizytatorów zastrzone winny być kryteria ideowo-polityczne. Stanowiska dyrektorów szkół, odpowiedzialnych pracowników administracji nie mogą być obsadzone przez ludzi mających tylko lojalny stosunek do naszej polityki. [...] Polityka personalna prowadzona przez władze musi być przedmiotem szczególnej troski i czujności ponieważ stanowi ona jedno z zasadniczych narzędzi polityki w ogóle*”. Krytykowano rozpowszechnioną w szkołach postawę nauczyciela – bezstronnego obserwatora, wyrażającą się w unikaniu kwestii światopoglądowych, gdy materiał nauczania dawał okazję do ich poruszania, utrudniającą młodzieży „*dokonywanie trafnego wyboru moralnego i politycznego*”. Program wychowania porządnego człowieka i lojalnego obywatela nazywano „*bzdurami burżuazyjnej ideologii, którą winniśmy w całej pracy wychowawczej z żelazną konsekwencją zwalczać i eliminować ze świadomości nauczyciela*”⁹.

Na Lubelszczyźnie pod koniec lat pięćdziesiątych pojawiły się zarzuty ze strony aparatu partyjnego, że nauczyciele nie potrafią interpretować programów nauczania od strony ideologicznej. Twierdzono, że realizują materiał rzeczowy, nie dostrzegając jego ideologiczno-politycznej wymowy. Nie kształtują światopoglądu uczniów, a część nauczycieli odnosi się z rezerwą do spraw światopoglądowych. Członkowie partii mało pracują nad swoim samokształceniem ideologicznym co skutkuje przegrywaniem dyskusji światopoglądowych z klerem. Niektórzy nauczyciele wydarzenia październikowe z 1956 r. potraktowali jako pretekst do postaw i wypowiedzi antysocjalistycznych, antypartyjnych i antyradzieckich. Od tej pory niechętnie uczestniczą w szkoleniach i odczytach

⁸ Józef Jakubowski, Z problemów polityki oświatowej PZPR w latach 1948 –1960, „Z Pola Walki” 1980, nr 1, s.58.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralne Archiwum KC PZPR, sygn. 237/XVI-295, Nauczyciele w partii (uwagi ogólne) – 1960, s.1-8; Tamże, Zadania Podstawowych Organizacji Partyjnych – 30.XII.1960 r., s.12-21.

ideologicznych. Nie interesują się polityką, nie znają uchwał zjazdów i plenów PZPR. Narzekano też na słaby stopień *upartyjnienia* wśród nauczycieli¹⁰. W związku z tym lata sześćdziesiąte przyniosły zmasowany atak propagandowy skierowany zarówno na indoktrynację, jak i *upartyjnienie* nauczycieli. Efekty na Lubelszczyźnie pojawiły się już po kilku latach. W roku 1968 w szkołach podstawowych na 13 300 nauczycieli 5332 należało do PZPR, 949 do ZSL, 112 do SD a 6907 to byli bezpartyjni. Najbardziej *upartyjniene* zostały powiaty: Parczew – 52%, Łuków – 51%, Bełżyce – 50%. Najmniej: Puławy – 25%, Biłgoraj – 26%, Biała Podlaska – 26%, Tomaszów Lub. – 26,7%. W liceach ogólnokształcących na 998 nauczycieli 350 to byli członkowie PZPR, 40 ZSL, 19 SD a 596 bezpartyjni. W technikach na 720 – 250 PZPR, 12 ZSL, 14 SD, 444 bezpartyjni; w ZSZ – na 1228 – 407 PZPR, 29 ZSL, 21 SD, 770 bezpartyjni¹¹. Pod koniec lat sześćdziesiątych postawy nauczycieli i ich zaangażowanie w ideowo-polityczne oddziaływanie na środowisko oceniono już pozytywnie. Podkreślano zaangażowanie w prowadzenie akcji odczytowej Towarzystwa Szkoły Świeckiej i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, przygotowywanie szkolnych i środowiskowych uroczystości o charakterze rocznicowo-ideologicznym, udział w szkoleniach partyjnych, opiekę nad organizacjami młodzieżowymi, pracę w radach narodowych, spółdzielczości, Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, Lidzie Kobiet, Froncie Jedności Narodu, komisjach pojednawczych, inicjowanie czynów społecznych i angażowanie do nich uczniów¹². Władz była raczej zadowolona z kadr oświatowych.

Wydarzenia z marca 1968 r., w przypadku nauczycieli Lubelszczyzny, potwierdziły w zasadzie powyższą konstatację. Nieliczne dostępne dane świadczą o tym, że aktywnymi uczestnikami tych wydarzeń byli uczniowie, a nie ich wychowawcy¹³. Kadra oświatowa ponosiła jednak niekiedy konsekwencje uczniowskich działań. W sierpniu 1968 r. dyrektor LO im. J. Zamoyskiego w Lublinie, Michał Ziółkowski, został pozbawiony tej funkcji powodu demonstracji politycznej uczniów, do której doszło w szkole w związku

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie, KW PZPR w Lublinie, Materiały Komisji Oświaty za 1959 r.

¹¹ APL, KW PZPR w Lublinie, Materiały Komisji Oświaty 1963-1971, k. 140-156 Analiza kadr pracujących w szkolnictwie podległym KOS. Stan na 1.09.1968.

¹² Tamże.

¹³ Sprawozdanie roczne Wydz. III KW MO w Lublinie za 1968 r. oraz meldunki Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Lublinie z wydarzeń w 1968 r. nie zawierają jakichkolwiek informacji o wydarzeniach w szkołach na Lubelszczyźnie (IPN Lublin, KW MO w Lublinie, Inspektorat Kierownictwa SB 1957 – 1972, Sprawozdania roczne wydziałów za 1968, sygn. Lu-0110/63; tamże: Meldunki z wydarzeń w woj. lubelskim w 1968 r. 3.01.68 – 25.12.68, sygn. Lu-0110/60). Z kolei w biuletynach wewnętrznych mowa jest o pojedynczych przypadkach angażowania się uczniów w popieranie studenckich wystąpień (tamże: Biuletyny wewnętrzne miesięczne z wydarzeń i oceny sytuacji w 1968 r., sygn. Lu-0110/59).

z wydarzeniami marcowymi. Jeden z uczniów zbierał podpisy pod listem solidaryzującym się z protestującymi studentami. Rozeszły się też pogłoski jakoby uczniowie tej szkoły demonstracyjnie niszczyli egzemplarze konstytucji PRL oraz podręczniki wychowania obywatelskiego i języka rosyjskiego. Kilkoro najstarszych nauczycieli, wykształconych przed wojną - w domyśle skażonych burżuazyjną pedagogiką - odesłano wtedy na emeryturę. Pozostałym zalecono wzmoczenie oddziaływań wychowawczych, a raczej indoktrynacyjnych¹⁴. Kilka osób, na fali wzmożonej czujności, ukarano za postawy uznane za wrogie. Wydział Oświaty Prezydium PRN w Lubartowie na wniosek SB podjął decyzję o zdjęciu ze stanowiska jednego z kierowników szkoły podstawowej, który, jak oceniono, rozpowszechniał fałszywe informacje na temat PZPR i władz PRL¹⁵. Z kolei w Janowie Lubelskim za nieostrożne wypowiedzi nauczyciele byli wzywani przez SB na rozmowy profilaktyczno - ostrzegawcze¹⁶.

W latach siedemdziesiątych oświata była już silnym bastionem władzy komunistycznej w Polsce. Świadczy o tym fakt, że w szkołach działało ponad 7 tys. podstawowych organizacji partyjnych, a 40% nauczycieli należało do partii i stanowili oni jedną z najbardziej aktywnych ideologicznie grup zawodowych¹⁷. Na Lubelszczyźnie *upartyjnienie* sięgało 46,8%¹⁸. Na terenie szkół szczególnie wyraźnie widoczne było zjawisko polegające na tym, że realną władzę w zakładach pracy i w terenie posiadali sekretarze partyjni wraz z odpowiednimi instancjami, takimi jak Podstawowa Organizacja Partyjna. Zalecenia skierowane przez Sekretariat KC PZPR do instancji partyjnych w szkołach wyjaśniały na czym ma polegać sprawowanie kierowniczej roli przez POP. Nauczyciele - członkowie partii powinni wspólnie ustalać opinie o najważniejszych problemach swojej szkoły. Mieli też wdrażać politykę partii do praktyki szkolnej, intensywnie pogłębiać

¹⁴ Marian Giermakowski, Szkoła im. hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie w latach 1915-1990, Lublin 1995, s. 258, 262, 270, 289.

¹⁵ IPN Lublin, KW MO w Lublinie, Inspektorat Kierownictwa SB 1957-1972, Biuletyny wewnętrzne miesięczne z wydarzeń i oceny sytuacji w 1968 r., sygn. Lu-0110/59.

¹⁶ IPN lublin, KP MO w Janowie Lubelskim, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Referatu SB za 1968 r., sygn. Lu-0129/1.

¹⁷ Czesław Banach, Podstawowe problemy polityki oświatowej partii. Warszawa 1976, s.33.

¹⁸ Dzieje Lubelszczyzny, t. II, red. A. Kierek, Lublin 1979, s. 425. Średnią zawyżali nauczyciele szkół średnich, ponieważ w 1978 r. do PZPR należało tylko 40% nauczycieli szkół podstawowych [APL, KW PZPR w Lublinie, Wyd. Nauki, Oświaty i Kultury, Oceny, analizy i informacje dot. szkolnictwa podstawowego 1976-1979, k. 22-35 Informacja o stanie przygotowań szkół i placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 1978-79]. Sytuacja zmieniła się w połowie lat osiemdziesiątych. W 1986 roku do PZPR należało już tylko 26% nauczycieli szkół średnich, ale aż 78% kadry kierowniczej [APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 282 Ocena sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących woj. lubelskiego, s. 11].

znajomość wiedzy marksistowsko-leninowskiej i polityki partii oraz przekonywać do niej innych nauczycieli. POP miały za zadanie uczestniczenie w planowaniu pracy szkół, w analizie wyników tej pracy, inspirowanie rad pedagogicznych do realizacji przyjętych zadań, prowadzenie pracy ideowo-wychowawczej zmierzającej do wdrażania socjalistycznego systemu wychowawczego oraz nadzorowanie zgodności pracy szkół z tym systemem. Ponadto, instancje partyjne uczestniczyły w prowadzeniu polityki kadrowej, miały wymagać od swoich członków, aby każdy z nich aktywnie opowiadał się za partyjnymi racjami ideologicznymi i politycznymi, eksponował problemy filozofii i etyki marksistowskiej w konkretnych sytuacjach szkolnych. Na okresowych zebraniach prowadziły ocenę poglądów i postaw ideowo-moralnych i politycznych młodzieży i nauczycieli. Generalnie, wszystkie problemy wewnątrzszkolne miały być omawiane na posiedzeniach POP¹⁹. W roku szkolnym 1973-1974 przywrócono powszechne doksztalcanie ideologiczno-polityczne nauczycieli, nie tylko członków PZPR. Przybrało ono charakter szkoleń partyjno-związkowych organizowanych systematycznie w każdej gminie. Na program składały się problemy etyki, filozofii i socjologii w ujęciu marksistowsko-leninowskim²⁰.

Nad wdrażaniem do praktyki szkolnej różnorodnych programów partyjnych oraz ideologicznych zaleceń władz oświatowych, czuwał rozbudowany system nadzoru nad nauczycielami i szkołami. Na początku lat siedemdziesiątych system ten składał się, oprócz aparatu bezpieczeństwa i aparatu partyjnego, z Ministerstwa Oświaty i Wychowania, kuratoriów okręgów szkolnych przy urzędach wojewódzkich i wydziałów oświaty i wychowania przy urzędach powiatowych. W czerwcu 1972 r. utworzono Główną Inspekcję Szkolną jako niezależny organ kontrolujący wszystkie przejawy pracy szkoły i nauczyciela. We wrześniu 1972 r. przystąpiono do tworzenia zespołów wizytatorów przedmiotowo-metodycznych podporządkowanych inspektorom szkolnym, których zadaniem było wizytowanie każdego nauczyciela przynajmniej raz na trzy lata. Od września 1973 roku zaczęto organizować podobne zespoły na szczeblu kuratorów. W tym samym roku stworzono jeszcze jeden organ nadzoru - gminnych dyrektorów szkół oraz rozbudowano GIS, tworząc w każdym województwie okręgowe inspekcje szkolne.

¹⁹ Wytyczne Sekretariatu KC PZPR do pracy podstawowych organizacji partyjnych w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Warszawa 1973, s.144-153.

²⁰ Cz. Banach, Podstawowe problemy..., s.111.

O tym, że jednym z najważniejszych zadań wymienionych organów i instytucji było czuwanie nad ideologiczną stroną pracy szkół i nauczycieli, świadczy charakterystyka pracownika nadzoru pedagogicznego zamieszczona w książce *„Program i metody pracy inspekcji szkolnej”*²¹. Autor tej charakterystyki, Zbigniew Radwan, do podstawowych cech pracownika nadzoru pedagogicznego zaliczył: wysoki poziom ideowo-polityczny stanowiący podstawę prawidłowego rozumienia celów procesu dydaktyczno-wychowawczego, postawę identyfikacji z polityką partii oraz poczucie odpowiedzialności za socjalistyczną treść pracy w nadzorowanych szkołach. W tej samej książce Wincenty Okoń instruował wizytatorów, wyjaśniając im cechy systemu szkolnego i wychowawczego jakiego mają być *podporą*. Twierdził, że ideą przewodnią systemu szkolnictwa w Polsce jest założenie, iż podstawowy typ osobowości oraz podstawowe typy zachowań ludzi muszą być zgodne ze strukturą i wewnętrzną logiką stosunków wytwórczo-społecznych formacji ekonomiczno-społecznej, w której ludzie żyją. Ustrój socjalistyczny zwyciężył w Polsce zanim u ogółu obywateli ukształtował się typ osobowości zharmonizowany z zasadami gospodarki i ideologii socjalistycznej. W związku z tym zalecał, by *„proces edukacji socjalistycznej doprowadzić do takiego stanu, aby nastąpiła wewnętrzna zgodność między potrzebami gospodarki i zasadami ideologii socjalistycznej a motywacjami i sposobami zachowania się ludzi”*. Stwierdził, że *„zadaniem systemu oświaty i wychowania jest więc wychować ogół obywateli na ludzi epoki socjalizmu”*²². W tekście Wincentego Okonia znaleźć można pewną sugestię, na co mają zwracać uwagę wizytatorzy w swojej pracy. Napisał on, że nauczyciele nie dość konsekwentnie uświadamiają sobie *„oczywistą prawdę”*, iż *„socjalizm - ze względów racjonalnych i emocjonalnych - jest ustrojem najbardziej postępowym, najpomyślniej realizującym zagadnienia pracy, posiadania, praw i obowiązków człowieka względem społeczeństwa”*²³.

Sugestie dotyczące *czujności ideologicznej* można spotkać również w tym fragmencie *„Programu i metod pracy inspekcji szkolnej”*, który został napisany przez Andrzeja Szcześniaka. Opisując swoje doświadczenia jako wizytatora nauczycieli historii stwierdził, że nauczyciele próbują zmienić brzmienie tematów lekcji w ten sposób, iż zmienia się idea przewodnia takiego zapisu, co prowadzi do emocjonalnego angażowania się uczniów *„po*

²¹ Program i metody pracy inspekcji szkolnej. Warszawa 1974.

²² Tamże s. 35.

²³ Tamże s. 36.

niewłaściwej stronie”. Napisał także, że nauczyciele opuszczają tematy i zagadnienia niosące „*wielkie wartości ideowo-wychowawcze*”²⁴.

Mimo tak dużego nacisku indoktrynacyjnego nauczyciele, także z Lubelszczyzny, sprawili władzy niemało *problemów* w okresie wydarzeń z lat 1980-1981. Wielu z nich zaangażowało się w tworzenie niezależnych od władzy związków zawodowych. W Lublinie kilkoro nauczycieli uczestniczyło w tworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Regionu Środkowo-Wschodniego. W szkołach powstawały nowe ogniska związkowe, a 10 października powołano Komitet Koordynacyjny Pracowników Oświaty i Wychowania (przewodniczący Zygmunt Łupina, w lutym 1981 r. zastąpiła go Zenobia Kita). Podobne inicjatywy pojawiły się w Puławach (Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Kultury Ziemi Puławskiej, przewodniczący Ignacy Czeżyk), Chełmie (Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania na czele z Tadeuszem Woskiem, a potem Januszem Kwiecińskim) i w Zamościu (Międzyszkolny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, na czele którego stał Franciszek Sagan). W marcu 1981 r. do nauczycielskiej „Solidarności” należało 50% nauczycieli w woj. lubelskim, 28% w chełmskim i 26% w zamojskim²⁵.

Dnia 12 października 1980 r. nauczyciele utworzyli Krajową Komisję Koordynacyjną Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, w skład której wszedł Ignacy Czeżyk z Puław (w 1981 r. w skład KKN weszli także Wacław Czajka z Lublina i Franciszek Sagan z Zamościa). Podczas zjazdu w Gdańsku 11–12 kwietnia 1981 r. KKK OiW przekształciła się w Krajową Sekcję OiW, jako 68. sekcję branżową NSZZ „S”. Nauczyciele z „Solidarności” naciskali na rewizję programów i podręczników w kierunku usunięcia kłamstw historycznych oraz elementów ideologii komunistycznej. Postulowali nowelizację Karty Nauczyciela, wycofanie się z reform typu dziesięciolatka, czy zbiorcze szkoły gminne i zwiększenie nakładów na oświatę. Na Lubelszczyźnie wydawali własne biuletyny – „*Solidarność Nauczycieli Chełmskich*” i „*Solidarność Nauczycielska. Biuletyn Informacyjny Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność*””. W 1981 r. ważną inicjatywą lubelskiej „Solidarności”, którą wsparli

²⁴ Tamże s. 336-337.

²⁵ Marcin Dąbrowski, NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego w latach 1980-1981, [w] *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, red. P. Gach, Lublin 2006, s. 154; Eugeniusz Wilkowski, *Solidarność w Chełmskim w latach 1980-1989*, Chełm 2010, s. 169-185; Eugeniusz Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej w latach 1980-1989*, Chełm 2009, s. 244-257.

niektórzy nauczyciele była Wszechnica Związkowa, pomyślana jako instytucja kształcąca działaczy związkowych. Jednym z założycieli był Zygmunt Łupina, nauczyciel z Lublina. Pierwsze wykłady przeznaczone były dla nauczycieli, a ich celem stało się odkłamanie historii i wiedzy o literaturze polskiej.

Późną jesienią 1981 r. uwagę społeczną przyciągał protest nauczycieli Lubelszczyzny. Jego powodem było mianowanie przez władze nowego kuratora oświaty w Lublinie, bez konsultacji z „Solidarnością”. W dniu 14 października zorganizowano wiec protestacyjny nauczycieli, w trakcie którego nie tylko protestowano przeciwko nowemu kuratorowi, lecz także zaprezentowano dwadzieścia postulatów zmierzających do odnowy oświaty. Zawierały one żądanie pełnej realizacji postulatów gdańskich podpisanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz „Solidarności” w listopadzie 1980 r., wydrukowania odkłamanych podręczników do historii i języka polskiego, stworzenia warunków do rozwoju niezależnego ruchu harcerskiego i innych organizacji młodzieżowych, pełnego zaspokojenia potrzeb na miejsca w przedszkolach, wprowadzenia dwutygodniowych ferii na Boże Narodzenie i tygodniowych na Wielkanoc, likwidacji zbędnych stanowisk w administracji oraz usunięcia ze stanowisk skorumpowanej kadry kierowniczej i powołania na te stanowiska osób zaakceptowanych w konsultacjach społecznych. W dniach 19 listopada – 2 grudnia miał miejsce protest, który objął 25 szkół ponadpodstawowych w Lublinie, dwie szkoły średnie w Świdniku oraz po jednej w Kraśniku i Dęblinie. Akcja miała charakter strajku czynnego. Lekcje odbywały się w normalnym wymiarze, ale w ramach zajęć prowadzono wykłady na temat *białych plam* w historii i literaturze. Zmobilizowano do tej akcji około 200 nauczycieli, a w jej trakcie wydawano „*Strajkowy Informator Nauczycieli*”²⁶.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w całej Polsce internowano ponad stu nauczycieli, w tym dziewięć osób z woj. lubelskiego, dziesięć z zamojskiego i dziewięć z chełmskiego. Kilkudziesięciu nauczycielom wytoczono sprawy karne i zwolniono z pracy, ukarano dyscyplinarnie kolejne sto osób²⁷.

²⁶ Jan Autor [Zygmunt Łupina], Strajk nauczycieli Lubelszczyzny. 19.XI – 3.XII.1981, Lublin 1987; APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 1085, s. 51, 56, 58, 60, 62, 64; sygn. 1086, s. 1, 8, 9, 13, 15, 17, 19, 23, 24.

²⁷ Piotr P. Gach, Przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego przez władze komunistyczne w latach 1980-1981, [w] *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarności” 1980-1989*, red. P. Gach, Lublin 2006, s. 301-312; Jan A. Paszkiewicz, *Ku Niepodległej. Z dziejów oporu antykomunistycznego w Chełmskiem 1944-1989*, Chełm 2008, s. 151; Jarosław Schabieński, Krzysztof Sychowicz, *Marzenia o orle*

W okresie stanu wojennego szkoły w województwie lubelskim nie stały się miejscem większych protestów społecznych. Funkcjonariusze SB w Lublinie oceniali, że nauczyciele, członkowie NSZZ „Solidarność”, zewnętrznie podporządkowali się prawu i wymogom stanu wojennego, lecz wewnątrz nie zaakceptowali zaistniałej sytuacji. Czasami demonstrowali publicznie swoje niezadowolenie. W związku z tym od dyrekcji szkół i sekretarzy POP PZPR zbierano dane o osobach, których postawa *utrudnia unormowanie sytuacji w szkole*. Skutkiem znalezienia się na takiej liście było najczęściej postępowanie dyscyplinarne, które na Lubelszczyźnie rzadko kończyło się wydaleniem z zawodu nauczyciela z powodu braków kadrowych w szkołach. Wymierną karę ponosiły głównie osoby pełniące funkcje kierownicze, które w takiej sytuacji były odwoływane ze stanowisk. Poza tym kilkanaście osób ukarano przeniesieniami do szkół niższego szczebla lub na wieś, a kilka przeniesiono na wcześniejszą emeryturę²⁸.

Nauczycieli znanych z aktywności w okresie 1980-1981 obserwowano przez kolejne lata. W przypadku stwierdzenia niedozwolonych działań SB informowała kuratora oświaty, który nie wahał się karać nauczycieli nawet zwolnieniem z pracy. W grudniu 1983 r. straciła pracę nauczycielka LO nr VII w Lublinie za rozprowadzanie biuletynu „Solidarność Nauczycielska”. Latem 1984 r. spotkało to nauczyciela z Zespołu Szkół Technicznych w Świdniku za rozwieszanie ulotek *o wrogiej treści*²⁹. W tym samym roku w woj. chełmskim wydalono z zawodu trzy osoby znane z *ekstremistycznych postaw*³⁰. Z kolei w woj. zamojskim w 1987 r. za *wrogą działalność* stracił pracę jeden nauczyciel³¹.

W okresie stanu wojennego szkoły poddano szczególnie silnej presji ideologicznej, popartej presją administracyjną. Powstające w miastach i gminach Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego interesowały się pracą szkół i wzywały nauczycieli, by ci wraz z rodzicami tworzyli grupy inicjatywne wspierające OKON-y i władze stanu wojennego³². W sierpniu 1982 r. dyrektorzy szkół otrzymali pisma nakazujące im informowanie władz oświatowych o wszelkich nieprawidłowościach związanych z postawą nauczycieli wobec

w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980-1986, Białystok 2004, s. 25; E. Wilkowski, „Solidarność” na ziemi zamojskiej ..., s. 389-411, 591.

²⁸ IPN Lublin, Wydział III WUSW w Lublinie, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, t. I, k. 74 – 79.

²⁹ Tamże, t. II, k. 4 – 11.

³⁰ E. Wilkowski, Solidarność w Chełmskiem..., s. 556.

³¹ E. Wilkowski, Solidarność na ziemi zamojskiej..., s. 797-805.

³² Archiwum Zakładowe Szkoły Podstawowej w Radzięcinie, Pismo Prezydium OKON we Frampolu z dnia 2.04.1982 r. do nauczycieli.

stanu wojennego i ustroju socjalistycznego³³. Ponadto, gminni dyrektorzy szkół opracowali harmonogramy działań związanych ze stanem wojennym. Dokumenty te zalecały dyrektorom szkół przeciwstawianie się wszelkiej działalności godzącej w *interesy społeczno-gospodarcze państwa*, eliminowanie *niewłaściwych i tendencyjnych* interpretacji zjawisk społecznych przez nauczycieli, nadzorowanie przestrzegania prawa stanu wojennego, stały nadzór nad pracą nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie w zakresie interpretacji treści programowych oraz powierzanie funkcji wychowawczych nauczycielom *o sprecyzowanej, prosocjalistycznej postawie ideowo-moralnej*³⁴. W drugiej połowie 1982 r. przeprowadzono weryfikację kadr oświatowych. Zespoły składające się z dyrektora szkoły, sekretarza POP PZPR oraz przedstawicieli władz oświatowych i administracji rządowej oceniały postawę polityczną nauczycieli, ich stosunek do „Solidarności” i Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz tzw. postawę etycznie-moralną. Podobną akcją przeprowadzono w latach 1984-1985.

Przebieg przeglądu kadrowego na Lubelszczyźnie można w pewnym stopniu odtworzyć na podstawie zachowanych dokumentów z wynikami weryfikacji w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych³⁵. Podstawą przeglądu była analiza akt personalnych i indywidualne rozmowy z nauczycielami. Procedura ta objęła prawie wszystkich nauczycieli, z wyłączeniem części sekretarzy POP i dyrektorów szkół „którzy jednoznacznie prezentują właściwe postawy moralne i ideowe, zgodnie z ideą socjalistycznej szkoły świeckiej”³⁶. Jest to pośredni dowód na tezę, że weryfikacja miała charakter ideologiczno-polityczny, a nie zawodowy. Kolejnym dowodem jest spis czynników, które brano pod uwagę w czasie przeglądu. Oceniano czy nauczyciel: umacnia świecki charakter szkoły, oddziałuje na młodzież pod kątem akceptacji ideologii i zasad ustrojowych socjalistycznego państwa, a także uznaje i akceptuje socjalistyczny system wartości³⁷. Nauczyciele szkół zawodowych bez oporu poddali się przeglądowi, tylko jedna osoba w proteście wystąpiła o rozwiązanie stosunku pracy. Zdecydowana większość miała nawet

³³ AZ SPR, Pismo gminnego dyrektora szkół we Frampolu z dnia 10.08.1982 r. do dyrektorów szkół.

³⁴ AZ SPR, Harmonogram działań w zakresie stabilizacji i umacniania dyscypliny pracy, bezpieczeństwa, ładu porządku oraz stwarzania warunków dla rozwijania szerokiej działalności wychowawczej w szkołach na terenie gminy Frampol. Opracowany dnia 11.08.1982 r. przez gminnego dyrektora szkół we Frampolu.

³⁵ APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 282, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących woj. lubelskiego; sygn. 3099, Wnioski z przeglądu kadrowego nauczycieli oraz kadry kierowniczej szkół zawodowych woj. lubelskiego przeprowadzonego w r. szk. 1984/85.

³⁶ Wnioski z przeglądu kadrowego nauczycieli..., s. 2.

³⁷ Ocena sytuacji społeczno-politycznej..., s. 2.

uznać go za potrzebny i pożyteczny dla kształtowania stosunków międzyludzkich. Weryfikacja miała potwierdzić, że zdecydowana większość nauczycieli prawidłowo wypełnia swoje obowiązki dydaktyczne i opiekuńcze. Z obowiązków wychowawczych dobrze wywiązywali się jedynie wychowawcy klas. Dostrzeżono małe zainteresowanie nauczycieli pracą organizacji młodzieżowych oraz pozalekcyjnymi formami pracy. Ogół nauczycieli wykazywać miał zrozumienie dla *obowiązków nauczyciela szkoły świeckiej w realiach państwa socjalistycznego*, chociaż stosunek do umacniania świeckości szkoły (czyli do uczestniczenia w procesie ateizacji) był zróżnicowany. Z tym, że jedynie nieliczni mieli ujawnić brak akceptacji dla świeckości szkoły. Dużo większa grupa, zwłaszcza nauczycieli młodych (uwaga ta dotyczy także nauczycieli z liceów ogólnokształcących), wykazywała brak zainteresowania dla działalności partyjnej i związkowej. Nie wiązali oni swojej bierności polityczno-związkowej z problemem wywiązywania się z obowiązków służbowych. Wśród tej grupy dostrzeżono nauczycieli wykazujących brak akceptacji dla zasad *wychowania socjalistycznego*. W szkołach zawodowych w pojedynczych jedynie przypadkach uznano, że dane osoby są nieprzydatne do pracy i rozwiązano lub nieprzedłużono z nimi umowy o pracę. Dyrektorzy szkół zostali zobowiązani do wnikliwszego kontrolowania pracy dydaktyczno-wychowawczej wszystkich osób, których postawa budziła jakiegokolwiek zastrzeżenia.

W szkołach ogólnokształcących dwie osoby znane z opozycyjnych postaw nie poddały się weryfikacji. Negatywne oceny pracy zawodowej lub orzeczenia o nieprzydatności do pracy w liceum (co było równoznaczne ze zwolnieniem z pracy lub przeniesieniem do szkoły podstawowej) wystawiono szesnastu nauczycielom, głównie związanym z „Solidarnością”. Jednakże przeważającą większość, przede wszystkim nauczycieli starszych, należących do PZPR, oceniono bardzo pozytywnie. Stwierdzono, że *„ta grupa nauczycieli przyjmuje postawy racjonalne, aktywne pod względem politycznym i ideowym, zaangażowane. Widoczni są w działalności PRON, a także byli mocno zaangażowani w kampaniach wyborczych do rad narodowych i Sejmu PRL”*³⁸.

Po odwołaniu stanu wojennego, gdy dla wszystkich widoczny był brak poparcia większości społeczeństwa dla PZPR i ustroju socjalistycznego, gdy coraz bardziej widać było bankructwo ideologii socjalistycznej i opartej na niej centralistycznej gospodarki, nacisk ideologiczny na oświatę stawał się coraz słabszy. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych szkoła i nauczyciele mogli pokusić się o prowadzenie pracy dydaktyczno-wychowawczej

³⁸ Tamże.

niezależnie od wymogów ideologii i bieżących racji politycznych. Mogli wychowywać zgodnie z ideałami ogólnoludzkimi. Taka postawa nie narażała ich, w przeciwieństwie do okresu stanu wojennego, na represje i zwolnienie z pracy (pod warunkiem, że nie działali w nielegalnej „Solidarności”). Jednakże, to czy szkoła wyzwoliła się z wpływów ideologii narzuconej w połowie lat czterdziestych, zależało od odwagi i osobowości dyrektorów i nauczycieli. Z partyjnych akt wynika, że przynajmniej w 1986 roku na Lubelszczyźnie z takiej możliwości korzystali jedynie nieliczni. Oceniono wtedy, że *„większość kadry pedagogicznej prezentuje postawy charakteryzujące się poważnym i odpowiedzialnym traktowaniem swoich powinności służbowych oraz dbałością o przebieg procesu dydaktyczno-wychowawczego. Obserwuje się zwiększenie aktywności wychowawczej w wielu radach pedagogicznych. Dowodem tego jest chociażby zaangażowanie nauczycieli w zorganizowanie drugiej edycji Olimpiady Wiedzy o PZPR i dobre przygotowanie merytoryczne uczestników finału wojewódzkiego”*³⁹.

Po 1956 roku nauczyciele dostawali się w sferę zainteresowania aparatu bezpieczeństwa z wielu przyczyn. Najczęściej były to powody mogące występować we wszystkich prawie grupach zawodowych i społecznych. Jednakże niektóre były specyficzne dla oświaty. Lista postaw, przekonań i zachowań, na które aparat bezpieczeństwa zwracał szczególną uwagę nie była unormowana prawnie. Częściowo wynikała z zapisów kolejnych instrukcji pracy operacyjnej⁴⁰, a częściowo z ustnych wytycznych, które funkcjonariusze otrzymywali od swoich przełożonych, a ci od kierownictwa PZPR. Analiza raportów, sprawozdań i materiałów z narad lubelskiej SB pozwala postawić tezę, że do podstawowych przyczyn zainteresowania SB nauczycielami można zaliczyć:

- prowadzenie jakiegokolwiek działalności opozycyjnej, utrzymywanie kontaktów z osobami znanymi z postaw opozycyjnych, członkostwo w NSZZ „Solidarność”;
- wcześniejsza przynależność do organizacji (legalnych i nielegalnych) walczących w władzę i ustrojem w latach 1944-1956;
- uczestniczenie, po stronie protestujących, w wydarzeniach z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980-1981;

³⁹ APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 282, s. 13-14, Uwagi Wydziału Nauki i Oświaty KW dotyczące oceny sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących.

⁴⁰ Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989), oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

- podróżowanie do państw kapitalistycznych, nielegalne przedłużanie pobytu za granicą, przywożenie literatury i czasopism bezdebitowych, kontaktowanie się ze środowiskami emigracyjnymi,
- kontakty z obywatelami państw kapitalistycznych przebywającymi w Polsce, wysyłanie listów do zagranicznych ambasad lub rozgłośni radiowych;
- w przypadku pracowników oświaty, którzy byli członkami PZPR - uczestniczenie w praktykach religijnych, w przypadku wszystkich nauczycieli - utrzymywanie kontaktów towarzyskich z księżmi, działalność w radach parafialnych, pomaganie księżom w organizowaniu katechezy i uroczystości religijnych, uczestniczenie w pielgrzymkach do Częstochowy lub zachęcanie do tego uczniów, podtrzymywanie więzów rodzinnych z biskupem lub innym hierarchą kościelnym;
- podjęcie pracy w oświacie przez absolwenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego;
- słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych nadających w języku polskim, czytanie literatury i prasy bezdebitowej;
- krytykowanie partii, ustroju, bloku socjalistycznego i ZSRR, działań władz, a zwłaszcza posunięć gospodarczych i zmian w konstytucji wprowadzonych w 1976 r., rozpowszechnianie (ustnie lub pisemnie) informacji uznanych za szkodliwe;
- gloryfikowanie kapitalizmu i polityki państw zachodnich;
- krytykowanie wyprowadzenia religii ze szkół, tworzenia zbiorczych szkół gminnych, idei dziesięciolatki, ideologizacji szkoły lub innych elementów polityki oświatowej;
- poruszanie na lekcjach, głównie języka polskiego, geografii, historii i wychowania obywatelskiego, różnych zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych w sposób niezgodny z oficjalnym programem nauczania i podręcznikami;
- odmawianie uczestniczenia w uroczystościach państwowych lub w wyborach;
- uczestniczenie w działalności drużyn harcerskich pozostających poza oficjalnymi strukturami ZHP.

Dobrym źródłem do badań postaw nauczycieli, wytworzonym przez SB, są sprawy obiektywne - z terenu Lubelszczyzny np. „Szkodliwi”, „Poszukiwacze”, „Bakalarze”,

„Oświata” i „Edukacja”. Ten typ działań operacyjnych pojawił się na początku lat sześćdziesiątych. Wcześniej, od roku 1955, funkcjonowały teczki obiektowe. Prowadzenie teczki lub sprawy obiektowej polegało na systematycznej inwigilacji szkół i nauczycieli o charakterze prewencyjnym. Zgromadzone materiały stanowiły niejednokrotnie podstawę do represji służbowych lub karnych, a obecnie pozwalają określić przypadki, w których nauczyciele i uczniowie stawali się obiektami zainteresowania SB. Dla ilustracji można zaprezentować niektóre problemy rozpracowywane w ramach wspomnianych spraw obiektowych.

Od 1957 r. do połowy lat sześćdziesiątych oświatowe zainteresowania SB koncentrowały się na problemach związanych z religią i Kościołem. Przykładem mogą być działania Referatów ds. Bezpieczeństwa w Komendach Powiatowych MO w Janowie Lubelskim i Zamościu. Porucznik L. Graczyk z Janowa Lubelskiego od swoich informatorów („Czesław” i „Ściskalski”) dowiedział się, że niektórzy nauczyciele odmawiają zdejmowania krzyży zawieszonych w 1956 roku w salach lekcyjnych, a wielu rodziców i nauczycieli opowiadało się za prowadzeniem w szkołach lekcji religii. Natomiast niektórzy kierownicy i dyrektorzy szkół, zamiast zapobiegać takim zjawiskom, wspierają księży, a nawet *wysługują się im*⁴¹. Z kolei od dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Janowie Lubelskim por. L. Graczyk otrzymał spis i charakterystykę nauczycieli uznanych za religijnych fanatyków oraz informacje na temat pracy księdza katechety. Dowiedział się m.in., że nauczyciel śpiewu ma w rodzinie żony biskupa i odmówił uczenia dzieci pieśni rewolucyjnych, a polonistka w stołówce szkolnej w obecności uczniów systematycznie żegnała się przed i po posiłku⁴². Efektem tego doniesienia była systematyczna inwigilacja wspomnianych nauczycieli. Jako swoistą ciekawostkę można podać fakt, że wspomniany dyrektor janowskiego LO także był śledzony przez SB. Ustalono, że do kościoła co prawda nie chodził z obawy o utratę stanowiska, ale prywatnie deklarował się jako wierzący. Stwierdzono, że *wysługuje się księżom i zawsze idzie im na rękę*. W czasie wojny *wysługiwał się Niemcom* i utrzymywał z nimi kontakty towarzyskie. Na skutek przekazania tych informacji władzom partyjnym został zwolniony ze stanowiska dyrektora i wydalony z partii⁴³.

⁴¹ IPN Lublin, Referat d.s. Bezpieczeństwa KP MO w Janowie Lubelskim, Teczka obiektowa kryptonim „Szkodliwi”, nr rejestracyjny 2723, prowadzona od września 1957 r. do października 1972 r., sygn. Lu-018/23, k. 22, 23, 49, 50.

⁴² Tamże, k. 37 – 39.

⁴³ Tamże, k. 49 – 53, 62, 113 - 114.

Także w powiecie zamojskim stwierdzono po 1956 roku naciski rodziców i Kościoła na wieszanie krzyży i naukę religii w szkołach. Na początku września 1958 r. do kierownika szkoły podstawowej w Ujazdowie przyszła grupa rodziców, namówiona przez proboszcza, z żądaniem wydania krzyży, które kiedyś zdjęte leżały na strychu. Potem porozwieszali je w salach lekcyjnych. Następnie od nauczycieli zażądano wprowadzenia modlitwy przed lekcjami i po nich, co spotkało się z akceptacją. Podobne zdarzenia miały miejsce w Zamościu i Suchowoli. Na początku września 1958 r. w SP nr 5 w Zamościu w trakcie zebrania rodziców członkini rady parafialnej zaczęła domagać się powieszenia krzyży w salach i wychowywania dzieci w duchu katolickim. Na informację kierownictwa szkoły, że brak lekcji religii spowodowany jest listami rodziców do władz oświatowych, w których postulowano, by w tej placówce nie uczono religii, zareagowała płaczem i żądaniem ujawnienia nazwisk osób podpisanych pod tym listem⁴⁴. Kolejne zadanie realizowane w ramachteczki obiektowej „Poszukiwacze” (systematyczna inwigilacja stosunków Kościoła – szkoły i nauczyciele ma Zamojszczyźnie), polegało na zbieraniu informacji o reakcjach na likwidację nauczania religii w szkołach oraz o nauczycielach *pozostających na usługach reakcyjnego kleru*. Funkcjonariusze z powiatu zamojskiego ustalili, że jaskrawe fakty wywierania wpływu ze strony księży na nauczycieli nie występowały. Podstawowa część kadry pedagogicznej poparła proces wyprowadzenia religii ze szkół. W zaistniałej sytuacji Kościół usiłował powiększyć liczbę własnych punktów katechetycznych w terenie i szukał do tego pomocników wśród nauczycieli i członków komitetów rodzicielskich. Ogół nauczycieli, według raportów zamojskiej SB, odniósł się do tego obojętnie. Tylko pojedyncze osoby pomagały w zakładaniu wspomnianych placówek. Stwierdzono kilka przypadków pomocy ze strony kierowników szkół, za co spotkały ich konsekwencje służbowe. Do zjawisk pozytywnych zaliczono fakt, iż niejeden nauczyciel i kierownik szkoły utrudniał młodzieży uczęszczanie do punktów katechetycznych. W tym celu organizowano w szkołach popołudniowe zajęcia dodatkowe i *odpowiednio* układano plany lekcji⁴⁵. O powiązaniach nauczycieli z księżmi funkcjonariusze SB raportowali, iż mają głównie charakter towarzyski - gra w karty, przyjęcia okolicznościowe. Niektórym jednak zarzucano, iż uczestniczą w pielgrzymkach i innych uroczystościach religijnych. Uznawano to za zjawisko naganne ze względu na dawanie *negatywnego przykładu* uczniom i rodzicom. Obawiano się, że takie

⁴⁴ IPN Lublin, Referat Bezpieczeństwa KP MO w Zamościu, Plany i sprawozdania z wykonania za 1958 r., sygn. Lu-0117/3, k. 70 – 92.

⁴⁵ IPN Lublin, Referat d.s. Bezpieczeństwa KP MO w Zamościu, Teczka obiektowa kryptonim „Poszukiwacze”, nr rejestracyjny 3471, prowadzona w okresie wrzesień 1963 – wrzesień 1972, sygn. Lu-018/19, k. 176-178.

kontakty dają księżom wpływ na nauczycieli. Ośmielają także rodziców do wywierania nacisku na wychowawców, by ci realizowali religijne wychowanie ich dzieci, a co najmniej ułatwiali takie zadanie księżom. O kolejnej grupie nauczycieli pisano, że co prawda niby kształtują na lekcjach światopogląd materialistyczny, ale w życiu prywatnym postępują inaczej. Biorą aktywny udział w różnorodnych obrzędach religijnych, *co młodzież widzi, komentuje i wyciąga wnioski*⁴⁶.

Z niektórych materiałów wynika, że aparat bezpieczeństwa usiłował aktywnie oddziaływać na postawy nauczycieli. Obawy o społeczne reakcje na przedświąteczne podwyżki w 1970 r. spowodowały, że funkcjonariusz lubelskiej SB, T. Haratym, przeprowadził rozmowy z dyrektorami szkół średnich. Namawiał ich, by zrobili narady z nauczycielami i polecił im nie wdawać się w dyskusje z uczniami na temat bieżących wydarzeń. Fakt podwyżek mieli tłumaczyć tak, jak to podaje prasa. Podwyżka cen, według informacji przekazywanych przez dyrektorów szkół, wywołała niezadowolenie nauczycieli, którzy nie byli przekonani o słuszności polityki ekonomicznej. Za trudności winili kierownictwo partyjne, ale nie ustrój. Z zadowoleniem przyjęli odejście Gomułki. Pozytywnie wypowiadali się o przemówieniu Gierka. Odwołanie podwyżki cen żywności co prawda przyjęto z zadowoleniem, jednakże nauczyciele rozgoryczeni byli niskimi zarobkami⁴⁷. Przy okazji SB z zadowoleniem odnotowała fakt, iż niektóre szkoły deklarowały chęć współpracy w trudnym dla władzy okresie. Okazało się np., że 19 grudnia dyrekcja, POP PZPR i Zarząd ZMS z III LO w Lublinie złożyły na ręce komendanta wojewódzkiego MO w Lublinie list z wyrazami gotowości podjęcia współpracy z organami porządku i bezpieczeństwa publicznego⁴⁸.

Porucznik Jan Głąb charakteryzując w 1973 r. środowisko oświatowe stwierdził, że wielu nauczycieli ma idealistyczny pogląd na świat, a do tego obserwuje się duży nacisk kleru na tę grupę zawodową, nierzadkie są próby wciągania do współpracy z Kościołem. W szkołach pojawia się też krytyka posunięć partii i wrogi stosunek do członków PZPR. Uczniowie wychwalają zachodni styl życia, okazują nieprzychylny stosunek do ustroju PRL i do ZSRR. Argumenty czerpią z wrogich rozgłośni, typu Radio Wolna Europa. Często jest

⁴⁶ Tamże, k. 167 – 168.

⁴⁷ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka zagadnieniowa kryptonim „Bakalarze”, nr rejestracyjny 2605, prowadzona w okresie styczeń 1963 – lipiec 1973, sygn. Lu-018/80, k. 216 – 218.

⁴⁸ IPN Lublin, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, Wydarzenia grudniowe 1970 r., sygn. 0135/18, k. 25 - 32.

idealizacja osiągnięć krajów kapitalistycznych i takie poglądy *nie spotykają się z właściwą reakcją* nauczycieli. Uznano w związku z tym, że należy nawiązać ścisły kontakt z dyrekcjami tych szkół, a w poszczególnych klasach zorganizować kontakty obywatelskie spośród uczniów i przy ich pomocy ustalić osoby wykazujące wrogie postawy. Kolejnym problemem dla SB w latach siedemdziesiątych był także fakt, iż niektórzy pracownicy szkół wyjeżdżali, służbowo i prywatnie, na Zachód i tam *ulegali wrogiej propagandzie*. Odwiedzali polskie księgarnie i kupowali wydawnictwa bezdebitowe. W związku z tym postanowiono inwigilować osoby wybierające się do państw kapitalistycznych pod kątem ich postępowania w trakcie wyjazdu. Spośród wyjeżdżających wyszukiwano osoby, które podejmą się wykonania takich zadań na rzecz SB. Blokowano możliwość wyjazdów tym, którzy przyjmowali niewłaściwą, z punktu widzenia władz, postawę. O dopływ informacji w sprawie wyjazdów za granicę nauczycieli zatrudnionych na terenie Lublina postarał się por. J. Głąb. Okazało się, że członek PZPR, zatrudniony na stanowisku starszego inspektora kadr Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie, zgodził się udzielać informacji o osobach starających się o wyjazd za granicę. Rozpracowywanie środowiska nauczycieli polegało także na wyszukiwaniu osób skłonnych do podjęcia wrogiej działalności w sprzyjających okolicznościach. Za istotne uznano zapewnienie dopływu informacji o nastrojach wśród młodzieży, które mogą grozić nieodpowiedzialnymi wystąpieniami. Jako źródła informacji zalecono wykorzystywać aktyw partyjny wywodzący się z kręgów nauczycielskich oraz osoby pełniące funkcje kierownicze w oświacie. Osoby prowadzące wrogą działalność miano pociągać do odpowiedzialności karnej i administracyjnej. Postanowiono też kompromitować je, a przez to pozbawiać możliwości działania⁴⁹.

Kontakt operacyjny „Mietek” w styczniu 1973 r. przekazał SB informacje, z których wynikało, iż wprowadzona Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela nie została dobrze przyjęta. Niektórzy twierdzili, że wymaga ona posiadania światopoglądu socjalistycznego, prezentowanego zarówno w pracy, jak też w sytuacjach prywatnych oraz aktywnego włączania się w *socjalistyczne wychowanie młodzieży*. W szkołach mówiono, że w zamian za kilka złotych podwyżki wymaga się zmiany światopoglądu lub wychowywania uczniów niezgodnie ze swoimi przekonaniem. W związku z tym SB obawiała się, że *jednostki wrogie* będą starały się omijać obowiązujące wytyczne, a nawet wrogo oddziaływać na młodzież. Dlatego też funkcjonariuszom zajmującym się oświatą polecono: szczegółowo rozpracować

⁴⁹ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Sprawa obiektowa kryptonim „Oświata”, nr rejestracyjny 14560, prowadzona w okresie marzec 1973 - luty 1976, sygn. Lu-018/129, k. 6 - 13, 24 - 27, 59.

środowisko nauczycieli celem wyselekcjonowania jednostek wrogich; zainteresować się treściami i metodyką lekcji historii i wychowania obywatelskiego pod kątem przemycania treści wrogich; badać skutki oddziaływań kleru, a także ujawniać tendencje panujące wśród młodzieży pod kątem ujawnienia dywersji moralnej⁵⁰.

Kolejnym problemem wywołującym zainteresowanie SB było tworzenie zbiorczych szkół gminnych. Jednym z powodów była postawa rodziców, którzy chcąc utrzymać istniejące szkoły wiejskie pisali w tej sprawie wiele petycji do władz. Również wśród nauczycieli pomysł ten wzbudzał protesty. Nie akceptowali, koniecznych w związku z likwidacją małych szkół wiejskich, zwolnień i służbowych przeniesień. Por. Głęb informował przełożonych, że według kadry kierowniczej lubelskiej oświaty chłopcy nie orientują się czym mają być zbiorcze szkoły gminne. Nie akceptują konieczności dowożenia dzieci do innych szkół, skoro w ich wsi jest już szkoła. Nie rozumieją, że w ZSG *będzie wyższy poziom*. W raportach przytaczano przykłady wypowiedzi księży przeciwko reformie szkół wiejskich i ich apele do rodziców by protestowali przeciwko ZSG, apele do nauczycieli, by nie zgadzali się z nowym programem wychowania, twierdzenia, że pozostawianie dzieci w ZSG grozi wydarciem im wiary, że prawo do wychowania dzieci w pierwszej kolejności przysługuje rodzicom i powinni to robić w duchu chrześcijańskim, że reforma to działanie przeciwko Kościołowi, to próba wydarcia dzieci rodzicom, że wychowanie socjalistyczne to demoralizacja młodych ludzi, że reforma ma odciągać od religii, a szkoły zbiorcze nie tylko utrudnią katechizację, lecz także udział dzieci w pracach polowych⁵¹.

Począwszy od wakacji 1980 roku wysiłki aparatu bezpieczeństwa zostały skierowane na inwigilowanie i zwalczanie organizatorów i uczestników społecznych protestów, a w szczególności działaczy nowopowstającego związku zawodowego „Solidarność” i wspierającej ich opozycji. Współtworzący ten ruch nauczyciele Lubelszczyzny byli rozpracowywani w ramach sprawy o kryptonimie „Edukacja”, założonej w październiku 1980 r.⁵² Raporty z zebrań nauczycielskiej „Solidarności”, wykaz osób angażujących się w szkołach w organizację nowego związku oraz wszelkie ulotki i broszury funkcjonariusze SB otrzymywali często od kadry kierowniczej szkół i administracji oświatowej. Przykładem może być notatka służbowa sporządzona dla SB przez wicekuratora oświaty i wychowania

⁵⁰ Tamże, k. 57, 60.

⁵¹ Tamże, k. 72, 76, 81, 176 - 184.

⁵² IPN Lublin, Wydział III WUSW w Lublinie, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, nr rejestracyjny 26114, prowadzona w okresie październik 1980 – styczeń 1990, sygn. Lu-018/190.

w Lublinie w dniu 27 października 1980 r. Dzień wcześniej uczestniczył on w zebraniu komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty i kultury rejonu puławskiego. W notatce zawarł dokładny opis przebiegu spotkania i głównych tez głoszonych przez poszczególnych mówców, wymieniając ich nazwiska. Wymienił także postulaty odnośnie reformowania oświaty, które padały w trakcie obrad⁵³.

W latach 1980-1981 ponownie ujawniły się dążenia części rodziców i nauczycieli do zmiany profilu wychowawczego szkoły z socjalistycznego na religijny. W wielu wsiach członkinie kół gospodyń wiejskich porozwieszały krzyże w szkołach. Podobne sytuacje zdarzały się też w miastach. Funkcjonariusze SB zaobserwowali, że w dniu 23 lutego 1981 r. w Kocku po porannej mszy grupa około stu osób udała się do budynków LO, Zespołu Szkół Zawodowych i Zbiorczej Szkoły Gminnej, po czym we wszystkich salach i gabinetach dyrektorów zawieszono krzyże. Tego samego dnia młodzież z ZSG w Michowie uczestniczyła w nabożeństwie, w trakcie którego dokonano poświęcenia krzyży. Następnie udała się do szkoły i tam zawiesiła krzyże w salach lekcyjnych. Tym razem nauczyciele zdjęli część krzyży, co wywołało niezadowolenie młodzieży, ale zostało pozytywnie ocenione przez SB. W niektórych szkołach, np. w LO im. Czartoryskich w Puławach pojawiły się nawet żądania przywrócenia nauczania religii⁵⁴.

W kolejnych latach, mimo *stabilizowania się sytuacji politycznej*, nie zmniejszono stopnia inwigilacji oświaty. W 1984 r. SB odnotował fakt, iż w środowisku lubelskich nauczycieli wiele dyskusji wywoływała realizacja Karty Nauczyciela. Krytycznie wypowiediano się o wysokość podwyżki plac i jej uzależnienia od stażu pracy i stanowiska służbowego. Ponadto funkcjonariusze ocenili, że działania nauczycielskiej „Solidarności”, w tym wydawanie biuletynu, były mniej widoczne niż w roku 1983. Zauważyli też, że w dalszym ciągu część nauczycieli z Lublina i Puław wykazuje postawy prosolidarnościowe i prokościelne. W IX i VII LO w Lublinie ujawniono przypadki prezentowania przez uczniów, z pomocą nauczycieli, treści szkodliwych politycznie oraz przypadki naruszania świeckości szkoły poprzez umieszczanie krzyży w salach lekcyjnych⁵⁵. Podobne problemy odnotowano w 1986 roku. W środowisku nauczycieli występowało niezadowolenie z niskich

⁵³ Tamże, t. I, k. 32 – 36.

⁵⁴ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Informacje sytuacyjne adresowane do Dyżurnego Operacyjnego Ministra Spraw Wewnętrznych, rok 1981, sygn. Lu-067/1, k. 117 – 125, 190 – 193,

⁵⁵ IPN Lublin, Wydział III WUSW w Lublinie, Problemy plan pracy WUSW w Lublinie na 1985 r., sygn. Lu-0206/1.

plac, przeciążenia pracą, zmianowością, brakami w wyposażeniu placówek. Zanotowano kolejne próby umieszczania w salach lekcyjnych symboli religijnych, przy czym nie udało się doprowadzić do zdjęcia symboli zawieszonych wcześniej. W wielu szkołach odnotowano próby dyskredytowania religioznawstwa⁵⁶.

Ważną inicjatywą, która przyciągnęła uwagę lubelskiej SB były „Wakacje z Bogiem”. Pomysł narodził się wiosną 1982 r. Polegał na organizowaniu w okresie wakacji dwutygodniowych turnusów dla dzieci, początkowo z rodzin internowanych związkowców, a później dla wszystkich członków „Solidarności”. Cechą charakterystyczną takich wakacji było połączenie wypoczynku z katechizacją. Wychowawcami byli głównie lubelscy nauczyciele związani z „Solidarnością”. Także wśród organizatorów znaleźli się przedstawiciele tej grupy zawodowej: Anna Stanek (Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego), Jadwiga Kiszczak oraz Małgorzata Kiszczak (obie z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej). Inicjatywa ta wiosną 1983 r. została ujęta w ramy organizacyjne przez podziemne struktury lubelskiej „Solidarności”. Turnusy urządzano w obiektach kościelnych leżących w bardziej atrakcyjnych turystycznie rejonach Lubelszczyzny. Dwa lata później zaczęto organizować także wyjazdy w góry oraz obozy żeglarskie i rowerowe. Te ostatnie prowadził Ignacy Czyżyk z Puław. Wiosną 1987 r. powołano Radę Programową „Wakacji z Bogiem”, której zadaniem było czuwanie nad całością działań oraz koordynowanie ich pomiędzy Kościołem a podziemnymi strukturami „Solidarności”. W skład Rady wszedł m.in. Zygmunt Łupina⁵⁷.

Mimo swoistego „parasola ochronnego”, rozciągniętego przez Kościół nad „Wakacjami z Bogiem”, SB inwigilowała i represjonowała organizatorów tej inicjatywy. Anna Stanek wraz z kilkoma osobami została zatrzymana dnia 23 czerwca 1986 r. Zarekwirowano jej pieniądze zebrane od rodziców, spis turnusów oraz karty skierowań dzieci. Przeszukano mieszkania tych osób i przetrzymano je w areszcie przez 48 godzi. Straszono długoletnim więzieniem. Proponowano odstąpienie od sankcji karnych w zamian za rezygnację z dalszych działań. W następnych dniach zatrzymywano i przesłuchiowano nauczycieli, którzy zgodzili się być wychowawcami oraz rodziców wysyłających swoje dzieci na „Wakacje z Bogiem”. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie istnienia związku, którego

⁵⁶ IPN Lublin, Kierownictwo SB WUSW w Lublinie, Ocena stanu zagrożenia w 1986 r. i ich prognoza na 1987 rok, sygn. 0319/2.

⁵⁷ Józef Kaczor, „Wakacje z Bogiem”. Podziemne kolonie „Solidarności” 1982-1989, [w] Sąd ruszyła lawina..., s. 461-465.

istnienie i cele miały pozostać tajemnicą wobec organów państwa. SB usiłowała nakłonić lubelskiego biskupa, ks. Bolesława Pylaka, do zaprzestania wspierania „Wakacji z Bogiem” przez struktury kościelne. Mimo tych represji wakacyjna akcja w 1986 r. nie została odwołana. Wzięło w niej udział ponad 500 dzieci. Ostatecznie prokuratura umorzyła śledztwo ze względu na humanitarny cel wakacyjnej akcji, a także oddała zarekwirowane pieniądze i dokumenty⁵⁸.

Praca operacyjna Służby Bezpieczeństwa w oświacie opierała się nie tylko na agentach i informatorach (od 1960 roku zwanych tajnymi współpracownikami), lecz głównie na pomocy obywatelskiej⁵⁹. Były to osoby, które nie podpisywały zobowiązania do współpracy i nie otrzymywały konkretnych zadań. Najczęściej udzielały informacji z własnej inicjatywy. Ponadto, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zwracali się do nich po informacje, które te osoby mogły posiadać z racji wykonywanej pracy i pełnionych funkcji. Istnienie tej kategorii osobowych źródeł informacji umożliwiało obchodzenie zakazu pozyskiwania na tajnych współpracowników członków PZPR. W praktyce operacyjnej z grupy tej wydzieliły się nieformalne kategorie: kontakt obywatelski i kontakt poufny. Pierwsza z nich obejmowała osoby przychylnie nastawione do władzy i ustroju oraz gotowe do samorzutnego informowania o swoich spostrzeżeniach z miejsca pracy i zamieszkania. W drugiej znalazły się osoby, z którymi utrzymywano kontakty ze względu na to, iż sprawowały stanowiska kierownicze. Na skutek wydarzeń marcowych z 1968 r. władze doszły do wniosku, że nie mają dobrego rozpoznania środowiska oświatowego. Od tego też momentu zintensyfikowano pozyskiwanie współpracowników. Kolejna tak duża fala pozyskań miała miejsce w latach osiemdziesiątych.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wspomniane kategorie osobowych źródeł informacji (OZI) funkcjonowały już formalnie pod nazwą kontaktów operacyjnych i kontaktów służbowych. Zgodnie z postanowieniami instrukcji o pracy operacyjnej z 1970 r.⁶⁰ kontakty operacyjne utrzymywano z osobami, za pośrednictwem których SB

⁵⁸ Tamże, s. 461-464.

⁵⁹ Taką tezę potwierdzają dane z Lubelszczyzny. W połowie 1963 r. lubelska SB miała w środowisku inteligencji i młodzieży 36 TW (12 w Lublinie) oraz 242 KO i KP (36 w Lublinie). Wyrażano przy tym zadowolenie z ilości osób, które jako pomoc obywatelska udzielają informacji. [źródło danych: IPN Lublin, KP MO Janów Lubelski, Teczka podręczna na wrogi element krypt. „Szkodliwi”, nr rejestracyjny 2723, k. 311-326 Analiza polityczno-operacyjnej sytuacji na odcinku inteligencji i młodzieży, 20.07.1963].

⁶⁰ Wprowadzonej zarządzeniem nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych.

chciała zapewnić sobie dopływ potrzebnych informacji z danego zakładu pracy lub środowiska w przypadku, gdy nie istniała jeszcze konieczność angażowania tajnego współpracownika. Kontakt operacyjny miał za zadanie wyłapywanie wstępnych sygnałów o możliwych zagrożeniach dla władzy i ustroju. Osoba mająca taki status musiała wyrazić na to zgodę, nie odbierano jednak od niej zobowiązania do współpracy, najczęściej nie rejestrowano i nie wymagano pisemnych donosów. Nie pozyskiwano na KO ludzi ze środowisk uznanych za wrogie, co więcej dbano o to, by kandydat na KO reprezentował tzw. *odpowiednią postawę moralno-polityczną*. W kontaktach z tą grupą OZI dbano o zachowanie konspiracji, jednakże nie było wymogu nadawania im pseudonimów, ani odbierania zobowiązania do zachowania tajemnicy. Starano się natomiast wyczulać ich na różne przejawy *wrogiej działalności*, które mogły pojawić się w danym zakładzie pracy lub środowisku⁶¹.

Kontaktami służbowymi były osoby na stanowiskach kierowniczych, do których zgłaszali się funkcjonariusze SB zainteresowani sytuacją w konkretnym zakładzie pracy. Wymagano od nich przekazywania informacji o wszelkich sprawach interesujących aparat bezpieczeństwa, a także udzielania pomocy w zapewnianiu porządku i bezpieczeństwa oraz zwalczaniu szkodliwej dla władzy i ustroju działalności. Analizując publikacje na temat teorii pracy operacyjnej (wydawane przez MSW na potrzeby szkolenia funkcjonariuszy) dochodzi się do wniosku, że współpracę z SB osób na stanowiskach kierowniczych uznawano za ich obowiązek służbowy. KS do którego zwrócono się po informacje lub dokumenty nie mógł odmówić bez narażenia się na utratę stanowiska. Był także zobowiązany do podejmowania, na wniosek SB, działań służbowych (zwolnienie z pracy, odmowa awansu, itp.) przeciwko osobom, których postawę lub działalność uznano za groźną dla władzy lub ustroju. Kontaktami służbowymi SB były nie tylko osoby pełniące funkcje kierownicze podlegające nomenklaturze PZPR, lecz także niższa kadra administracyjna. Łączyła ich świadoma współpraca z aparatem bezpieczeństwa przeciwko otoczeniu wrogiemu *władzy ludowej*. Byli cenionym źródłem zdobywania informacji, badania nastrojów oraz prześladowania ludzi, których SB chciała ukarać i zmusić do bierności, ale w danym momencie nie chciała lub nie mogła uruchamiać procedury sądowej⁶². Zdecydowana większość okresowych planów

⁶¹ J. Marcinkowski, Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka, [w] Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze, red. F. Musiał, Kraków 2008 s. 89-101.

⁶² G. Karbownik, Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji, [w] Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze, red. F. Musiał, Kraków 2008 s. 103-175.

czynności operacyjnych Wydziału III KW MO w Lublinie *na odcinku szkół średnich i podstawowych* zawierała sformułowanie: *prowadzić rozmowy z dyrektorami i kierownikami szkół oraz z członkami partii, pozyskać TW, KO i KP (KS).*

Zabiegi indoktrynacyjne oraz presja administracji oświatowej, aparatu partyjnego i SB doprowadziły do ugruntowania się wśród nauczycieli dwóch głównych typów postaw wobec władzy i ustroju. Pierwsza z nich polegała na akceptacji i włączeniu się w system. Przejawiała się przynależnością do PZPR, współpracą z SB oraz aktywnym uczestnictwem w polityczno-ideologicznej indoktrynacji młodzieży. Druga postawa sprowadzała się do chęci urzędzenia się w istniejących realiach, do nienarażania się władzy, do dbania o własny interes. Nauczyciele przyjmujący tę postawę posłusznie, ale bez gorliwości wykonywali polecenia władzy. Jeżeli okazywali nieposłuszeństwo lub wyrażali pretensje, to głównie w sprawach swojego statusu materialnego oraz w sprawach religijnych. Poza tymi postawami funkcjonowały jedynie jednostki, które okazywały brak akceptacji dla władzy i ustroju. Dopiero „festiwal Solidarności”, stan wojenny oraz napływ do pracy w szkołach młodych ludzi, którzy studiowali w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wpłynęły na zmianę proporcji pomiędzy wymienionymi postawami. W latach osiemdziesiątych wyraźnie malała grupa aktywnie wspierająca władzę i system, a rosła grupa nastawiona opozycyjnie. Z tym, że w dalszym ciągu dominowali nauczyciele nastawieni na urządzenie się i przetrwanie.